Wydaje się, że zasady BHP są znane wszystkim pracownikom, jednak liczba wypadków w pracy z roku na rok nie zmniejsza się. Główny Urząd Statystyczny przeanalizował pod tym kątem pierwszy kwartał 2024 roku i mimo że raport „Wypadki przy pracy w I kwartale 2024 roku" prezentuje wstępne dane, to nie napawa optymizmem. O tym, w jakich branżach wypadków jest najwięcej, co jest ich najczęstszą przyczyną i jak można zmniejszyć ich liczbę rozmawiamy z Anną Połchowską – Kierownikiem ds. BHP i Ochrony Środowiska w firmie Cedo – producenta artykułów gospodarstwa domowego.

3 najczęstsze przyczyny wypadków w miejscu pracy – jak im zapobiegać?

fot. Cedo sp. z o. o.

We wspomnianym raporcie GUS-u czytamy, że w wypadkach przy pracy ucierpiały 15433 osoby, co daje o 7,9% więcej niż w I kwartale 2023 r. Wzrósł także wskaźnik wypadkowości, czyli liczba poszkodowanych na 1000 pracujących – z 1,00 do 1,12. W wypadkach śmiertelnych zginęły 74 osoby, a w wypadkach ciężkich obrażeń doznało 75 osób (co daje wzrost w skali roku o 131,3% i o 21,0%). Jakie branże są najbardziej niebezpieczne? Raport GUS wskazuje, że najwięcej wypadków wydarzyło się w górnictwie i wydobywaniu (najwyższy wskaźnik wypadkowości odnotowano w województwie śląskim), następnie w sektorze dostaw wody, gospodarowania ściekami i odpadami, rekultywacji i dziedzinie przetwórstwa przemysłowego.

> *– Klasyfikowanie zawodów na bezpieczne i ryzykowne? Chcielibyśmy, aby taki podział nie istniał, bo przecież troska o siebie i współpracowników powinna być zawsze na wysokim poziomie. Jednak nie da się ukryć, że w branżach ciężkich, przemysłowych, gdzie dochodzą czynniki materialne jak maszyny czy narzędzia o wiele łatwiej o wypadek, który może być poważniejszy w skutkach. Stąd cała machina przepisów, szkoleń, programów edukacyjnych, czy dbałość o ergonomię pracy i właściwe oznakowanie miejsca pracy. To wszystko jest niezwykle ważne, ale istnieje obszar, który wymaga szczególnej uwagi – wzbudzenie samoświadomości pracowników, tak aby teoretyczna wiedza zadziałała w praktyce –zwłaszcza podczas stresujących sytuacji, momentów pośpiechu, czy pracy wymagającej współdziałania z drugim człowiekiem. Czasami wystarczy niewiele, aby doszło do wypadku – roztargnienie, zamyślenie się, chęć przyśpieszenia wykonania zadania – mówi Anna Połchowska.*

Dlaczego dochodzi do wypadków w pracy?

Według raportu ich główną przyczyną jest nieprawidłowe zachowanie się pracownika (41,7%), następne miejsce zajmuje niewłaściwe posługiwanie się czynnikiem materialnym przez pracownika (10%), a zdarzenie niezależne od pracodawcy czy pracowników, działanie osób trzecich lub zwierząt uplasowały się na trzeciej pozycji. Wniosek jest jeden – za ponad połowę wypadków odpowiada człowiek.

> *– O wiele łatwiej jest zapanować nad maszyną czy sprzętem, który uległ awarii – możemy je zabezpieczyć, udoskonalić system sterowania, a dzięki monitoringowi parametrów i regularnym przeglądom technicznym*

> *zminimalizować ryzyko wystąpienia błędów do minimum. W przypadku ludzkich zachowań taki algorytm nie działa, dlatego do bezpieczeństwa trzeba podchodzić w sposób holistyczny. Tę zawodność doskonale pokazują badania GUS-u, jak i potwierdzają doświadczenia Cedo. Z naszych analiz wynika, że w 90% przypadków zawodzi czynnik ludzki – pośpiech, nieuwaga, rozkojarzenie czy niewłaściwa komunikacja wśród pracowników. Dlatego dużym wyzwaniem jest zmiana myślenia i zrozumienie, jak duży wpływ mamy na bezpieczeństwo własne oraz koleżanek i kolegów. To system naczyń połączonych. Dlatego działamy długofalowo i na różnych polach – w naszych kampaniach edukacyjnych uwrażliwiamy pracowników na różne typy zachowań ryzykownych – od niekorzystania z środków ochrony zbiorowej, przez niewłaściwe operowanie narzędziami, czy podnoszenie zbyt dużych ciężarów. Stosujemy system zgłaszania zdarzeń potencjalnie wypadkowych „near miss", dotyczących zarówno warunków pracy, jak i niewłaściwego zachowania – mówi Kierownik ds. BHP i Ochrony Środowiska.*

Chroń ręce w pracy – używaj ich w domu

Chcąc dbać o zdrowie i życie pracowników, trzeba wiedzieć przede wszystkim z czym walczyć, gdzie jest „przeciwnik"? Tutaj dane GUS-u mogą być pewną wskazówką – według raportu aż 78,1% osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy doznało urazu kończyn.

> *– W naszej firmie stale monitorujemy wypadki i identyfikujemy ich przyczyny. Z wewnętrznych analiz jasno wynika, że najczęściej dochodzi do urazu rąk. I tę część ciała szczególnie wzięliśmy pod uwagę, projektując działania prewencyjne. Skupiliśmy się na wypracowaniu zasad, które w*

> *przejrzysty sposób przypominają o właściwym zachowaniu i ochronie tej urazogennej części ciała. Tak powstało 8 złotych zasad bezpieczeństwa, które komunikujemy na różnych szczeblach organizacji. Jak brzmią niektóre z nich? To proste komunikaty, które zapadają w pamięć, np. „nie wkładam rąk ani innych części ciała w pobliżu ruchomych elementów urządzenia" czy „zawsze odłączam urządzenie, stosuję LOTOTO oraz zabezpieczam elektryczność i pneumatykę, zanim zacznę prace naprawcze i konserwacyjne." Chcemy w ten sposób powiedzieć jako organizacja, aby być czujnym i chronić to, co dla nas cenne, czyli zdrowie. Takie działania przynoszą wymierne efekty – niedawno świętowaliśmy rok bez wypadku w jednym z naszych zakładów – podsumowuje Anna Połchowska.*

Statystyki Głównego Urzędu Statystycznego nie pozostawiają złudzeń – mamy jeszcze wiele do zrobienia w temacie budowania samoświadomości pracowników na temat bezpiecznej pracy. Znając jednak najczęstsze przyczyny powstawania wypadków, możemy skoncentrować się na ich wyeliminowaniu.

źródło informacji: Cedo sp. z o. o.